

Bartłomiej Swaczyna – KANDYDAT DO ZARZĄDU GŁÓWNEGO

1. Opowiedz w kilku zdaniach o sobie.

Jestem prawnikiem, skończyłem studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, na którym pracuję jako nauczyciel akademicki w Katedrze Prawa Cywilnego. Mam 43 lata. Jestem żonaty i mam dwoje dzieci.

Uwielbiam rozmaite formy aktywności fizycznej: gram w piłkę (z kolegami z uniwersytetu założyliśmy drużynę piłkarską, która gra w wydziałowej lidze ze studentami) jeżdżę na nartach, rolkach i na rowerze (to mój podstawowy środek lokomocji w Krakowie), od kilku miesięcy uprawiam crossfit. Wypoczywam również najchętniej czynnie, np. w zeszłym roku objechaliśmy z żoną na rowerach kraje bałtyckie pokonując ponad 2000 km.

Próbuję także zrozumieć co nieco z nauk przyrodniczych: od ponad dwudziestu lat prenumeruję Świat Nauki, czytam książki popularnonaukowe.

Jestem wielbicielem twórczości M.C. Eschera. Reprodukcje jego dzieł mam nad biurkiem w domu i w pokoju na uniwersytecie.

Lubię czytać kryminały niestroniące od spraw społecznych i napisane z poczuciem humoru z książkami Jo Nesbo, Gianrico Carofiglio, Asy Larsson i Zygmunta Miłoszewskiego na czele.

2. Czy należysz do partii politycznej?

Nie należę do partii politycznej. Zresztą § 22 pkt 6 statutu KOD wyklucza kandydowanie członków partii politycznych do władz krajowych.

3. Dlaczego podjąłeś decyzję o kandydowaniu?

Uważam, że odzyskanie przez KOD wiarygodności jest niemożliwe bez zmian personalnych we władzach krajowych. Dotąd nie miałem ambicji sprawowania takich funkcji, jednak zachęcany przez koleżanki i kolegów z małopolskiego KOD-u, uznałem, że zamiast jedynie mówić o potrzebie zmian, trzeba zacząć działać.

4. Wymień cechy, które powinny pomóc w sprawowaniu wybranej przez Ciebie funkcji (chodzi o cechy charakteru).

Uczciwość, rzetelność, pracowitość, rozsądek, konsekwencja, otwartość na odmienne niż moje poglądy, poczucie humoru.

5. Jakie masz kompetencje, by dobrze pełnić funkcję członka wybranego przez siebie organu?

Jestem prawnikiem z niemalże dwudziestoletnim stażem pracy naukowej i dydaktycznej. Myślę, że moja wiedza w tej dziedzinie będzie przydatna w pracy w zarządzie. Doświadczenie dydaktyczne mogę wykorzystać przy kształtowaniu działalności edukacyjnej stowarzyszenia.

6. Jak widzisz przyszłość KODu?

KOD powinien pozostać przy celach wyznaczonych przez nazwę i statut stowarzyszenia. Powinniśmy bronić reguł demokratycznej gry, zaś udział w samej grze zostawić partiom politycznym.

7. Jaki charakter powinien mieć KOD: działać spontanicznie i doraźnie czy opierać się na konkretnym programie?

Jedno drugiego nie wyklucza. Ważny jest zarówno program umożliwiający efektywne i długofalowe działania, jak i umiejętność szybkiej, nieszablonowej reakcji na bieżące wydarzenia.

8. Jakie wnioski wyciągasz z dotychczasowej działalności KOD-u, co byś poprawił, zmienił.

KOD odegrał fundamentalną rolę w pierwszym okresie oszołomienia społeczeństwa ekscesami nowej władzy po wyborach w 2015 r. Dał ludziom możliwość wyrażenia swojego sprzeciwu przez udział w demonstracjach. Takiej mobilizacji nie da się jednak utrzymywać bez końca. Dlatego teraz kluczowego znaczenia nabiera „praca u podstaw”, budzenie świadomości prawnej społeczeństwa i krzewienie idei państwa prawa. Bez tego władza może do końca rozmontować wszystkie gwarancje praw i wolności, zanim społeczeństwo sobie uświadomi, że nasze państwo zmierza ku dyktaturze.

9. Czy masz jakiś pomysł, by przyciągnąć do KOD-u ludzi młodych?

Przede wszystkim powinniśmy umożliwić tym przedstawicielom młodszych generacji, którzy już z nami są, jak największą partycypację w działalności KOD-u. Byłoby świetnie, gdyby ktoś z tej grupy kandydował i został wybrany do zarządu. Powinniśmy umożliwić im w regionach udział w dyskusji i wspierać w realizacji sformułowanych przez nich inicjatyw. Musimy także starać się dotrzeć z naszym przekazem do pozostałej części młodych ludzi przez działalność edukacyjną. Inspiracją może tutaj być np. Tydzień Konstytucyjny organizowany przez Stowarzyszenie im. Prof. Zbigniewa Hołdy (<http://stowarzyszenieholda.pl/projekty/tydzien-konstytucyjny/>), do udziału w którym zresztą sam zgłosiłem akces. Trzeba także szukać mniej szablonowych form kontaktu

z młodzieżą. Może dobrą drogą byłoby stworzenie gry terenowej o scenariuszu wykorzystującym wątki konstytucyjne, albo gry na urządzenia mobilne uwzględniającej takie elementy? Warto posłuchać pomysłów młodych.

10. Dlaczego właśnie na Ciebie powinni ludzie głosować?

Uczciwie przedstawiam swoje poglądy i zasady, którymi się kieruję. Nie zamierzam za wszelką cenę walczyć o wybór do Zarządu Głównego. Jeżeli nie zostaną wybrany, będę nadal robił swoje. Gdybym jednak został członkiem Zarządu, wniosę do niego moją wiedzę prawniczą i doświadczenie dydaktyczne, które może być przydatne w organizowaniu działalności KODu w najbliższych latach.

11. Czym chciałabyś się zająć w ZG?

Wielokrotnie już mówiłem o znaczeniu działań edukacyjnych, popularyzujących wartości konstytucyjne, ideę państwa prawa, budzących świadomość prawną społeczeństwa. To jest obszar szczególnie mi bliski i na tym chciałbym się skoncentrować. Poza tym jestem oczywiście gotów wykonywać – w granicach moich kompetencji – wszelkie inne zadania wynikające z podziału ról w zarządzie.

12. Czy Twoja sytuacja zawodowa i rodzinna pozwoli Tobie na poświęcenie czasu na pracę w KOD-zie?

Jestem pracownikiem naukowo-dydaktycznym na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nie zamierzam rezygnować z kariery naukowej. Mam pewne stałe obowiązki z tym związane, ale w znacznej mierze mogę mój czas pracy kształtować elastycznie. Sądzę, że te warunki pozwolą mi pogodzić dotychczasowe obowiązki z zaangażowaniem w działalność w Zarządzie.

Myślę, że również moja sytuacja rodzinna nie powinna stanowić przeszkody dla zaangażowania się w prace władz stowarzyszenia. Moja żona akceptuje te plany i związane z nimi wyrzeczenia. Z kolei moje dzieci mają po siedemnaście lat, są zatem już samodzielne i nie potrzebują mnie w takim wymiarze czasowym, jak jeszcze kilka lat temu.

Rozmawiała Tamara Olszewska